

Przeprowadziłem wywiad z moją babcią Barbarą Skrzypczyk. Dotyczy on ojca mojej babci, a mojego pradziadka, Tadeusza Wąsowskiego, a dokładniej jego losów na początku drugiej wojny światowej w latach 1939-1940.

- Dzień dobry Babciu...

- Dzień dobry.

-Babciu, co Twój tata robił przed drugą wojną światową?

- Mój tata urodził się w 1914 roku. Mieszkał w powiecie siedleckim nad rzeką Kostrzyń. Po skończeniu szkoły rozpoczął pracę na kolei. W 1935 r. został powołany do odbycia służby wojskowej.

- A w jakich wojskach służył mój pradziadek?

- Mój tata służył w wojskach łączności w Brześciu nad Bugiem. Służbę tą zakończył w 1937 roku w stopniu kaprała.

- A co robił po wyjściu z wojska?

- Wrócił do pracy na kolei.

- Co pradziadek zrobił kiedy wybuchła wojna?

- Tuż przed wybuchem wojny mój Tata został zmobilizowany do zapasowej kompanii łączności w miejscowości Zegrze.

- Czy pradziadek brał udział w walkach w 1939 roku?

- Nie brał udziału. Jego kompania wycofywała się na piechotę na południowy wschód Polski. Twój pradziadek przeszedł na piechotę z miejscowości Zegrze do miasteczka Buczacz w Małopolsce Wschodniej. Przeszedł ponad 500 kilometrów w 17 dni.

- 17 września 1939, to ważna data, jakie wydarzenia miały wtedy miejsce?

-Rosjanie zaatakowali Polskę.

- Jak potoczyły się losy pradziadka Tadeusza?

- Dowódca kompanii, w której służył Twój pradziadek zorganizował skład kolejowy, nim udało się nim przejechać na Węgry.

- Co się wydarzyło po przekroczeniu granicy?

- Po przekroczeniu granicy Twój pradziadek został internowany w obozie. Obóz ten znajdował się w miejscowości Ersekújvár.

- Czym zajmował się w obozie?

- Twój pradziadek pracował w kancelarii obozowej, co umożliwiło mu swobodne poruszanie się pomiędzy obozem, a miastem.

- Pradziadek myślał o ucieczce?

- Pradziadek nigdy nie chciał spędzić całej wojny w obozie, tylko chciał walczyć. Od początku pobytu w obozie planował ucieczkę i się do niej przygotowywał m.in. zdobył cywilne ubranie, niezbędne mapy oraz zapas jedzenia.

- Jak przebiegała ucieczka?

- Pewnego dnia na wiosnę 1940 roku dziadek wyszedł z obozu do miasta z pocztą. Miał przygotowane cywilne ubranie, w które się przebrał i ruszył na piechotę w kierunku dawnej polskiej granicy. Przekroczył ją w okolicach miejscowości Muszyna. Następnie, jako doświadczony kolejarz przejechał pociągami pod Siedlce.

- A jakie były dalsze działania wojenne pradziadka?

- Po ucieczce z obozu na Węgrzech walczył, jako żołnierz Armii Krajowej. Brał udział w wysadzaniu pociągów oraz innych akcjach dywersyjnych. Swoją historię wojenną zakończył udziałem w akcji „Burza” w lipcu 1944 roku w ramach 22 pułku piechoty AK.

- Babciu, dziękuję Ci bardzo.